

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wysoka ocena pracy kształtującej umysł i serca

Święto półmilionowej rzeszy pedagogów

Dekoracja zasłużonych w Belwederze

PÓLMILIONOWA RZESZA PEDAGOGÓW - WYCHOWAWCÓW 9 MILIONÓW MŁODYCH POLAKÓW — JUŻ PO RAZ DWUNASTY OBCHODZIŁA W PIĄTEK SWOJE ŚWIĘTO — „DZIEŃ NAUCZYCIELA”.

HUSAK:

Umowy moskiewskie jedynym wyjściem z kryzysu

Wyniki listopadowych zebrań plenarnych zarówno KC KPCZ, jak i KP Słowacji były tematem dyskusji aktywów pracowników KC KPS, Zachodniosłowackiego Komitetu Wojewódzkiego KPS i Miejskiego Komitetu KPS w Bratysławie. Podstawowy referat na zebraniu aktywów wygłosił G. Husak. Stwierdził on, że w działalności politycznej rozwijane będą wszystkie pozytywne cechy procesu postępczego.

G. Husak podkreślił następnie, że udział wszystkich słowackich komunistów, którzy uczestniczyli w antywojennych walce, oceniany jest bardzo pozytywnie, jednakże walka ze zdyktowanym przez historię nie jest jedynym wskaźnikiem postępczości w procesie odrodzenia.

JUTRO „Panorama” - 8 stron!

Codziennie gotowi są sterroryzować dom pani, jeżeli tylko Pani lub Pan poleci im coś przygotować, przynieść lub złożyć. Dziś również przejdą, rodziny również zaferowane — choć tym razem poleceń nie było. Dziś nosi się do szkoły kwiaty.

W dziesiątkach tysięcy szkół, setki tysięcy Nauczycieli święci swój Dzień. Za dni, za noce „zarwane”, za wbiłanie do głowy, że „sinus alfa razy cosinus beta...”, za kleksy i ściagi — dziękują im i przepraszają ich wychowankowie. Życzą im wszystkiego najlepszego, radości i uśmiechów. Życzą im z sercem i z serca.

Wzruszeni, rozrzucając „umajeni” zapominają o zmęczeniu bohaterów dnia dzisiejszego. Zapominają jak to trudno dzielić czas codzienny między szkołę, a... szkołę, i jeżeli życzyć im czegoś najbardziej, to tego czasu właśnie. Tyle by starczyło dla uczniów i dla nich. Takiego — by więcej w nim było satysfakcji niż porażek. Podczas badań w środowisku młodych nauczycieli, aż 36% indagowanych stwierdziło, iż tzw. czas wolny jest dla nich pojęciem mało znanym. Raz na parę dni lub tygodni mają okazję poczytać, raz na

Charakteryzując rozwój sytuacji w kraju po styczniu, G. Husak wskazał, że wzrasta się nurt, który z jednej strony krytykuje elementy konserwatywne, a z drugiej odrzuca ekstremizmy prawicowe, tendencje liberalistyczne i oportunistyczne. Umowy moskiewskie są jedynym rozsądnym wyjściem z sytuacji kryzysowej, chociaż niektórzy ludzie nie byli nimi zachwyceni. Umowy te stanowią jedyną wyjście dla konsekwentnej normalizacji i konsolidacji warunków CSRS.

Kierownictwo partii nie zrezygnuje z postulatów wytyczonych w programie działania. Również czasowe ograniczenia w prasie będą zależne także od tempa konsolidacji w życiu społecznym. Partia jednak nie wyzeka się możliwości udzielenia większej wolności prasie. W programie działania partii wszystko co pozytywne zostaje zachowane — z pewnymi zmianami podjętymi wymogami czasu.

Na temat prasy i w ogóle środków masowego przekazu wypowiedział się również premier O. Czernik, wskazując, że w miesiącach od stycznia do sierpnia br. wielokrotnie partia przestrzegała przed polityczną nierozumą w niektórych poczynaniach prasy, radia i telewizji. Niestety, niektórzy komunisti, zajmujący kierownicze stanowiska w środkach masowego przekazu zignorowali te wskazania Komitetu Centralnego.

parę miesięcy chadzała do kina lub teatru. I uczy tu ciotki, w wieku innych, jeżeli sam na to dla siebie czasu nie masz... To prawda, iż połowa tej grupy podawała jako zasadniczy powód chronicznego braku czasu — szalenie pracochłonne i absorbujące przygotowywanie się do lekcji. Jednak same, najlepiej nawet opracowane konspekty, nie są szczytem doskonałości zawodowej. Niewiele one pomogą, jeżeli Malinowskiemu z IX b przyjdzie na myśl zapytać o ocenę najnowszych wydarzeń

politycznych, a jego koleżanka Kowalska chciałaby przedyskutować inscenizację ostatniego spektaklu telewizyjnego.

Nauczyciel może nie wiedzieć czegoś raz lub dwa. Za trzecim razem musi się liczyć z konsekwencjami popularnego przysłowia „do trzech razy sztuka”, które nam dość precyzyjnie określa bezpieczną ilość pomyłek...

Nauczyciele starsi nie piszą konspektów, „na wszelki wypadek” nie muszą powtarzać tego, czego później wymagają od uczniów, potrafia stawiać czoła najdziwniejszym pomysłom kochanych podopiecznych. A mimo to z czasem i oni są na ba-

Uroczystości, które w tym roku odbywają się w atmosferze szczególnego ożywienia politycznego, towarzyszącego zakończeniu przed kilku dniami V Zjazdu PZPR, mają na celu zespolenie wysiłków całego społeczeństwa w dziedzinie socjalistycznego wychowania młodego pokolenia i stworzenia w tym zakresie jednolitego frontu ze szkołą. Obchody „Dnia Nauczyciela” — na tle rozwoju naszej nauki i oświaty — ukazując również ofiarny wkład pracy kadr oświatowo-wychowawczych i naukowych, wytyczyły dalsze zadania w zakresie stałego podnoszenia poziomu nauczania i wychowania młodzieży. Uroczystości były najlepszą okazją, aby całe społeczeństwo, a szczególnie miliony najmłodszych obywateli naszego kraju złożyło nauczycielom-wychowawcom wyrazy najgłębszego szacunku i uznania za ich ciężką pracę.

W piątek w godzinach południowych odbyła się w Belwederze uroczystość dekoracji tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel PRL” oraz wysokimi odznaczeniami państwowymi nauczycieli wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej.

Dekoracji dokonali: przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski oraz z-cy przewodniczącego Rady Państwa: Ignacy Loga-Sowiński i Bolesław Podęski.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Bohaterowie nieustrudzeni

kier. Konferencje, narady, zeszty, rodzice, dyżury, koła zainteresowań — toczy się to koło z dnia na dzień, z dnia na dzień. I po latach nawet, kiedy już emerytura, domowe ciepło — zatrzymać się nie chce, zatrzymać się nie może. Szkoła jest to chłoba przewlekła i nieuleczalna.

Dano im we władanie rząd dusz nieletnich, a Oni, jak by im tego jeszcze mało było, wy-

ciągają ręce po więcej. Według danych z końca roku 1966 (dziś wystarczy wszystkie te liczby powiększyć) — ponad 100 tysięcy nauczycieli działało w organizacjach politycznych, ponad 23 tysiące — w komisjach rad narodowych, 22 tysiące prowadziło prace w środowiskowych placówkach kulturalno-oświatowych, 28,4 tys. nauczycieli pracowało aktywnie w ZHP, 18 tys. — w ZMS i ZMW, 51 tysięcy — w Towarzystwie Szkół Świeckich, 36,5 tys. — w TPP-R,

Seria groźnych incydentów zbrojnych na Bliskim Wschodzie

Jak informuje rzecznik wojskowy Jordani, w czwartek w godzinach rannych doszło do wymiany ognia na północnym odcinku doliny Jordan. Dwa myśliwce izraelskie wtargnęły w obszar powietrzny Jordani w pobliżu miejscowości Jarmuk ostrzeliwując pozycje jordańskie z karabinów maszynowych i rakiet.

O godz. 9.30 czasu lokalnego, siły nieprzyjacielskie otworzyły ogień z karabinów maszynowych, z moździerzy i dział czołgowych niedaleko mostu Al Magamie, a także w pobliżu miejscowości Al Adsijsa i Al Gomrok.

W nocy ze środy na czwartek izraelski patrol, który usiłował przekroczyć rzekę Jordana zastrzelił żołnierza jordańskiego.

Coraz więcej zwolenników nieprolifracji

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuował dyskusję na temat rozbrojenia. Liczni delegaci w swoich wystąpieniach podkreślali wagę porozumienia o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i wezwali wszystkie kraje do jak najszybszego podpisania tego dokumentu.

Wietnam

USA nie przestrzegają zobowiązań

Artyleria amerykańska ostrzelała północną część strefy demilitaryzowanej. Czesi ta stanowi terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu i była objęta decyzją o wstrzymaniu aktów wojennych wobec DRW.

Dewaluacja franka procentem od 2-miliardowej pożyczki?

W piątek o godz. 12.00 zbrali się na sesji plenarnej przedstawiciele grupy dziesięciu.

Komunikat ogłoszony po zakończeniu obrad krajów grupy 10 zapowiada udzielenie Francji kredytu w wysokości 2 mld dolarów. Komunikat nie porusza sprawy dewaluacji franka. Boński minister finansów, Strauss, zapoznając dziennikarzy z wynikami konferencji, oświadczył, że sprawa ta należy do kompetencji rządu francuskiego.

Kredyt ten będzie kolektywny i różne państwa wniosą w niego różny wkład. Niemcy zachodnie wyasygnują 600 milionów dolarów, Stany Zjednoczone 500 mln, Włochy 200 mln, W. Brytania 100 mln, zaś pozostałe 600 mln dolarów pokryją Szwajcaria, Japonia, Kanada, Szwecja i Belgia. Szwajcaria wyraziła zgodę na udział w kredycie, mimo iż oficjalnie nie jest członkiem „klubu dziesięciu”.

37,5 tys. — w SFBSiL... Itd., itp.

Wszyscy. Ponad 400 tysięcy osób, którym nie wystarczy dzielenie czasu między szkołę a szkołę. Który w ten sposób budują autorytet swego zawodu, którzy uczą społeczeństwa od podstaw. Od siebie samych.

Są wśród nich i tacy, którym tych społecznych funkcji nie policzyć. Nauczyciel alfa i omega, nauczyciel omnibus. Jaką barwę i smak ma ich czas? Ile w nim miejsca dla uczniów, ile w nim miejsca dla siebie? Dla siebie po to by czytać, by zdobywać tytuł magistra, by tą zdobytą wiedzą umacniać autorytet zawodu.

Codziennie nie wypada. Codziennie nie ma czasu. Przypomnijmy więc chociaż raz od święta, iż to nie tylko Nauczyciele, a także ojcowie, matki, zaopatrzeniowcy, gosposie — jednym słowem zupełnie normalni ludzie. Normalni, tyle tylko, że nieustrudzeni. Choć... strudzeni bardzo. Dziś im za ten hart dziękujemy. Za ten czas nie utracony.

I. SLEDZINSKA

0 18 proc. wzrośnie w 1969 r. wymiana towarowa z ZSRR

W salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, ministrowie handlu zagra-

nicznego: Polski — Witold Trzampczyński i Związku Radzieckiego — Nikołaj



W. Gomułka i J. Cyrankiewicz przyjeżdżają do N. Patoliczewa

22 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz przyjeżdżają do N. Patoliczewa.

W spotkaniu uczestniczył minister handlu zagranicznego Witold Trzampczyński.

Rozmowa upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Patoliczew podpisał wczoraj wieczorem protokół o wymianie towarowej między obu państwami w 1969 r. Przewiduje się wzrost wzajemnych dostaw o ok. 18 proc., dzięki czemu łączne obroty osiągną ok. 9 mld zł dewizowych.

Związek Radziecki jest naszym najważniejszym partnerem handlowym. Na wymianę towarową z ZSRR przypada ponad 35 proc. całości obrotów naszego handlu zagranicznego.

Indonezja

Nowa ustawa antykomunistyczna

W parlamencie indonezyjskim przegłoszono nową ustawę antykomunistyczną. Ma ona przewidywać zakaz propagowania marksizmu i leninizmu.

USA

Zasypani górnicy bez szans ocalenia

Nadzieje na uratowanie 72 górników zasypanych w kopalni węgla Farrington w Wirginii są coraz mniejsze.

W czwartek wieczorem nastąpił tam kolejny, piąty już wybuch metanu.

Pożar w kopalni uniemożliwia prowadzenie akcji ratunkowej.

Ekonomiczny „Drang nach Westen”

Analizując walutowo-finansowe operacje rządu NRF w walce z grupami monopolistycznymi krajów Europy zachodniej, boński korespondent „Prawdy” W. Michajłow, pisze w piątkowym numerze dziennika, że Bonn usiłuje wykorzystać kryzys walutowo-finansowy świata kapitalistycznego do dalszego podkopania pozycji gospodarczych innych krajów zachodnioeuropejskich.

Zadłużenie wspólnorynkowych partnerów NRF wobec tego kraju w dziedzinie handlu zagranicznego zaostrza się. W istocie rzeczy — stwierdza Michajłow — „Bonn chciałoby nie tylko utrzymać, lecz i zwiększyć swój nacisk w dziedzinie handlu zagranicznego... Dla przygotowania nowego „Drang nach Osten”, Bonn, jak już było to nieraz w historii imperializmu niemieckiego, najpierw chce podporządkować sobie Zachód”.

Naruszenie równowagi w bilansach handlowych — kontynuuje autor — grozi interesom monopolu Francji i innych krajów wspólnego rynku oraz W. Brytanii. Niemniej jednak monopol zachodniemiecki absolutnie nie zamierza dobrowolnie zmniejszyć tempa swojej ekspansji. Sprawa nie ogranicza się jedynie do dochodów.

„Od wzrostu potencjału i tempa ekspansji ekonomicznej zachodniemieckiej zależy — stwierdza się w artykule — „siła uderzeniowa” bońskich planów odwetowych — planów „nowego podziału Europy”. Przywódcy bońscy nieraz już podkreślali, że jest to „najważniejsza przesłanka” realizacji ich planów „zmiany status quo” — w taką bowiem elegancką formę ubiera się tutaj plany rewizji granic powojennych na kontynencie europejskim”.

Targ o bazy

Przyszłość amerykańskiej baz wojskowych w Hiszpanii rysuje się w dalszym ciągu niejasno z powodu rozbieżności, które wynikły między USA i Hiszpanią w czasie obecnych rozmów w Madrycie. Głównym powodem roz-

bieżności jest kwestia cen, jaką Waszyngton ma zapłacić Madrytowi za prawo do baz i utrzymywania w Hiszpanii 25 tys. amerykańskich żołnierzy. W Madrycie po 2-miesięcznej przeszło przerwie trwają (B) Dalszy ciąg na str. 2

Winni nieprzepraszania przepisów p. pożarowych będą karani

Wczoraj w Prez. RN m. Łodzi odbyła się zwołana w trybie nagłym narada dyrektorów zjednoczeń i przedsiębiorstw z udziałem wiceprzewodn. RN m. Łodzi E. Wróblewskiego, kier. Urzędu Spr. Wewnętrznych M. Bieszczyki. Podczas obrad stwierdzono, iż w wielu fabrykach i instytucjach stan urządzeń i organizacji ochrony przeciwpożarowej jest zły, nie przestrzegają się odpowiednich przepisów. Dwa poważne pożary: Praskich Zakładów Graficznych RSW „Prasa” i fabryki przy ul. Armii Ludowej, które wydarzyły się w ostatnich dniach, stanowią groźne memento. Zapowiedziano wzmocnienie kontroli i rygorystyczne stosowanie sankcji przewidzianych przepisami wobec winnych zaniedbań.

Spotkania z delegatami

ziemi łódzkiej na V Zjazd

S. Jedryszczak w Tomaszowie Mazowieckim

Wczoraj odbyło się w województwie łódzkim szereg spotkań aktywu partyjnego i mieszkańców z delegatami ziemii łódzkiej na V Zjazd partii. W Tomaszowie odbyło się spotkanie aktywu miejskiego

Projekt zmian w systemie stypendiów dla studentów

W związku z projektem rozporządzenia Rady Ministrów dotyczącym zmian w systemie pomocy materialnej dla studentów, zwróciliśmy się do wiceprzewodniczącego RO ZSP w Łodzi mgr. Józefa Szpota o kilka informacji na ten temat.

— Jakże zasadnicze zmiany przewiduje projekt?

— Proponuje się złączenie kryteriów materialnych przy przyznawaniu stypendiów zwyczajnych. Do tej pory studenci otrzymywali stypendium zwyczajne całkowicie, gdy wysokość dochodów w rodzinie nie przekraczała miesięcznie 500 zł na osobę. Nowe kryteria pozwalają przyznać to stypendium gdy wielkość dochodów nie przekracza 600 zł na osobę.

Jeśli chodzi o stypendia naukowe to przyznawana dotąd niezależnie od sytuacji materialnej suma 1050 zł zmniejszona do 650 zł, z tym, że studenci spełniający podstawowe kryteria kwalifikujące do otrzymania pomocy materialnej mogą dostać wyróżnienie do 1050 zł, a prócz tego mają prawo ubiegać się o ulgowe lub bezpłatne korzystanie ze stołówki i domu akademickiego.

— Czy wyniki w nauce będą miały wpływ na otrzymywanie pomocy?

— Oczywiście. Projekt wprowadza dla studentów dobrych i bardzo dobrych tzw. premie semestralne. Wysokość premii będzie zróżnicowana od 500 do 750 złotych. Poza tym przewiduje się jednorazowe nagrody w wysokości 3000 zł dla studentów kończących studia terminowo, z ocenami dobrymi i bardzo dobrymi. Pomysłano także o rozszerzeniu uprawnień do pomocy materialnej dla tych, którzy po skończeniu jednego kierunku studiów zaczęli studia na drugim.

— A nowe formy pomocy?

— Nowością będą stypendia fundacji robotniczej, przyznawane przez rady zakładowe zakładów pracy. Nową formą pomocy będą też tzw. „zasiłki rzeczowe”, przyznawane raz w roku w formie przedmiotów osobistego użytku, na razie studentom szkół plastycznych.

— Co jest najważniejszą cechą nowego projektu?

— Nie tylko polepsza on warunki materialne studentów, ale przede wszystkim zwraca uwagę na aspekt wychowawczy systemu stypendialnego. Zwiększa też rolę wychowawczą środowiska poprzez stypendia fundacji robotniczej. Poza tym przy

rozpatrywaniu podań o stypendia zwyczajne przewiduje się branie pod uwagę opinii o studencie z terenu jego zamieszkania. Specjalnie powołane przyzwoitych rad narodowych społeczne komisje do spraw młodzieży studiującej obowiązane będą do utrzymywania stałej więzi ze studentami pochodzącymi z danego terenu. Niezmiernie ważne jest powiązanie systemu stypendialnego z wynikami w nauce.

Rozmawiała:
H. DEMBOWSKA

Spotkanie z okazji Dnia Nauczyciela

Z okazji obchodów Dnia Nauczyciela, Łódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki zorganizował wczoraj spotkanie działaczy sportowych i nauczycieli. Na uroczystości przybyli m. in. kierownik Wydziału Propagandy KŁ PZPR, R. Majewski, przew. ŁKKFiT W. Zatkę, wiceprzew. ZŁ ZMS W. Tychmanowicz, sekretarz WR OFSWiS S. Matuszko, naczelnik w Kuratorium OS m. Łodzi G. Adamczewski.

Zbranych nauczycieli i działaczy powitał W. Zatkę, który podziękował im za trud włożony w wychowanie i usportowienie łódzkiej młodzieży. Ten właśnie wysiłek spowodował, że Łódź zajęła pierwsze miejsce w spartakiadzie, a Szkolny Związek Sportowy naszego miasta jest najlepszy w kraju.

W imieniu Instancji partyjnej życzenia dalszej owocnej pracy złożył nauczycielom R. Majewski.

Wyróżniający się nauczyciele i trenerzy otrzymali nagrody. (s)

Połączenie telekomunikacyjne Europa-Azja

Na Morzu Japońskim rozpoczęto prace nad układaniem kabla podwodnego między dalekowschodnim portem radzieckim Nachodka a japońską wyspą Honshu. W ten sposób zakończona zostanie budowa ostatniego odcinka transkontynentalnej linii telefoniczno-dalekopisowej o długości około 13 tys. km łączącej kraje europejskie z azjatyckimi.

Końcowymi punktami linii kablowej, która na odcinku 800 km przebiegać będzie pod wodą, są — Kopenhaga i Tokio.

Zakończenie śledztwa

przeciwko S. Modzelewskiemu

»Wampir z Galkówka«

stanie w grudniu przed sądem

W okresie od lipca 1952 r. do lipca 1956 na terenie Galkówka, Tuszyna i miasta Łodzi zanotowano sześć zabójstw kobiet na tle seksualnym. Prowadzone latami dochodzenie nie przynosiło efektów. Dopiero w r. ubiegłym milicja warszawska powiadomiła KW MO w Łodzi o aresztowaniu mieszkańca stolicy — Stanisława Modzelewskiego pod zarzutem dokonania zabójstwa swej sąsiadki — M. G. Poinformowano także, że aresztowany przebywał przez pewien czas właśnie w Galkówku, gdzie wg. jego określenia, miał „zajście” z jakąś starszą kobietą.

Podczas trwającego ponad rok śledztwa, przesłuchano kilka tysięcy świadków. Przy pomocy ich zeznań, jak i zeznań samego Modzelewskiego, zrekonstruowano w końcu historię działalności „wampira z Galkówka”. Odbywając sinę wojówkę w okolicach Łodzi, poznał dokładnie teren swego przyszłego działania. Skrajny sadysta, jednak, jak stwierdził zespół biegłych lekarzy, w pełni zdrowy psychicznie — zdający sobie sprawę ze swego postępowania. W przeciągu czterech lat dokonał on w niedużym stosunkowo rejonie sześciu zabójstw, nie licząc kilkunastu usiłowań i zabójstw.

Modzelewski podczas przeprowadzonej wizji lokalnej, wskazywał dokładnie miejsca zbrodni, odwzajemniał przebieg swych rozmów z ofiarami, opisywał ich wygląd i cechy charakterystyczne.

Ofiary sadystycznych skłonności Modzelewskiego były również jego własną żoną,

i powiatowego z członkiem Komitetu Centralnego, i sekretarzem KW PZPR, przewodniczącym delegacji łódzkiej na V Zjazd — S. Jedryszczakiem oraz z delegatami ziemii łódzkiej.

I sekretarz KW PZPR zapoznał zebranych z wczorajszymi problemami poruszanymi na V Zjeździe, podkreślając, iż był on manifestacją jedności ideowej naszej partii. Omówił również zadania w dziedzinie gospodarczej i kulturalno-oświatowej naszego kraju oraz nakreślił na najbliższe lata kierunki pracy ideologicznej.

W spotkaniu z aktywnym partyjnym i mieszkańcami Zdunskiej Woli uczestniczył sekretarz KW PZPR F. Kociński. W spotkaniu w Kutnie sekretarz KW PZPR H. Tomczak, a w Brzezinach sekretarz KW PZPR — L. Tomaszewski. Ponadto z członkami egzekutywy KW PZPR i delegatami swoich powiatów spotkali się mieszkańcy Łowicza, Radomska, Sieradza, Wielunia i powiatu łódzkiego.

Delegaci zapoznali aktywność ziemii łódzkiej z przebiegiem obrad, podkreślając znaczenie V Zjazdu dla rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalno-oświatowego naszego kraju.

Z. Kliszko powrócił z Budapesztu

W piątek powrócił z Budapesztu do Warszawy delegacja KC PZPR, z członkiem Biura Politycznego, z sekretarzem KC PZPR Z. Kliszko, która brała udział w posiedzeniu komisji przygotowawczej do międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

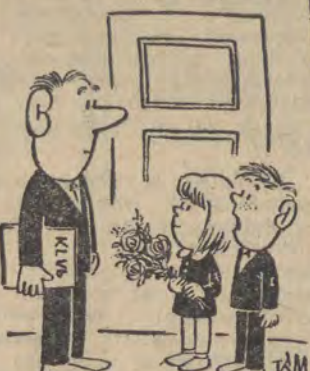
Start (Łódź)-Legia 3:0

Międzynarodowy turniej siatkarek

W Łodzi trwają nadal walki najlepszych polskich siatkarek oraz dwóch drużyn rumuńskich w międzynarodowym turnieju o puchar sekretarza KŁ PZPR H. Rejniaka. Jak do tej pory najlepszą formę wykazuje drużyna mistrza Polski łódzkiego Startu, gdzie szczególnie dobrą grą wyróżnia się Anna Solczuk oraz reprezentantka Polski na Olimpiadzie w Meksyku Barbara Niemczyk.

W czwartek siatkarki łódzkiego Startu pokonały bez trudu wicemistrza Bułgarii Spartak (Sofia) 3:0 (15:9, 15:11, 15:7).

W pierwszym meczu trzeciego dnia turnieju Wisła Kraków po zaciętej walce pokonała zespół wicemistrza Rumunii Peni-



— „i żeby panu w życiu i w pracy było zawsze tak przyjemnie, jak nam na wagarach!”

Antagonizmy wśród chadeckich przywódców włoskich

Alternatywa Moro

Trwający od wtorku kryzys rządowy we Włoszech przybiera coraz szersze rozmiary. 21 bm. zaszyły dwa nowe ważne dla włoskiego życia wewnętrzznego wydarzenia, które potwierdzają taką opinię. Na trwającym od 20 bm. posiedzeniu Rady Krajowej chrześcijańskiej demokracji złożył swą dymisję ze stanowiska sekretarza politycznego Mariano Rumor. Do dymisji podało się również dotychczasowe kierownictwo partii, czyli jej organ wykonawczy. 22 bm. nastąpią nowe wybory. Równocześnie były premier Włoch i jeden z czołowych działaczy chadeckich Aldo Moro, który od poprzednich wyborów, czyli od maja br., nie uczestniczył niemal w życiu politycznym kraju, pojawił się znowu na scenie, wygłaszając przemówienie desolidaryzujące się z polityką aktualnego kierownictwa chadeckiej i stwierdzające, że przechodzi do opozycji wobec aktualnej linii partii.

Tak więc proces rozbieżności wewnątrzpartyjnych, który sparaliżował całkowicie włoską partię socjalistyczną, rozszerza się na czołową, burżuazyjną siłę polityczną we Włoszech, jaką jest chadecką. Moro reprezentuje mniej prawicowy nurt w partii chadeckiej niż Rumor i zdaniem wielu obserwatorów, jeżeli zdecydował się na frontalny atak, ma konkretne polityczne cele i szanse wygrania rozgrywki. Jak się przypuszcza, cele te, to — po pierwsze — dokonanie pewnego, ograniczonego oczywiście, zwrotu programowego „w lewo”, mającego na celu uratowanie jedności partii, obecnie zagrożonej przez coraz silniejszy nurt lewicowy. Po drugie — odsunięcie od kierownictwa, czy w każdym razie monopolistycznej roli Rumora, pragnącego zająć fotel premiera w przyszłym rządzie centrolewicowym.

Można przypuszczać, że Moro może liczyć na poparcie bardzo wpływowych kół gospodarczych, włącznie z wielkimi koncernami, które pragną elastycznej polityki wobec USA, nie godzą się zasadniczo na reaktywowanie polityki zimnowojennej, lansowanej przez NATO-wskie koła w NRF i USA, oraz idą na dość istotne reformy wewnętrzne, które mają uratować Włochy przed chaosem. Wydaje się, że również w Watykanie linia Moro znajduje licznych zwolenników.

Za wcześnie jeszcze na konkretniejszą ocenę sytuacji. W każdym razie mamy obecnie we Włoszech do czynienia z generalnym przeformowaniem szyków wewnątrz całej koalicji centrolewicowej. Najbliższe dni wykażą, ile w tej operacji jest względów taktycznych, ile zaś rzeczywistych poszukiwań zmiany programu.

Święto pedagogów

(A) Dokończenie ze str. 1

dworny. Tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel PRL” wyróżniono 25 osób. Krzyż Oficerski i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono 26 nauczycielom. Ponadto 21 pedagogów odznaczono Złotymi Krzyżami Zasługi, 21 osób otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi i 12 — Brązowe Krzyże Zasługi.

M.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski została odznaczona Maria Brzozowska — nauczycielka VIII Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Łodzi, a tytuł „Zasłużony Nauczyciel PRL” otrzymał prof. dr Józef Dutkiewicz z Uniwersytetu Łódzkiego.

Pod hasłem „Socjalistyczne wychowanie młodzieży — to nasz cel, nasza troska i nasza praca” — odbyła się w Sali Kongresowej warszawskiego PKiN centralna akademicka z okazji „Dnia Nauczyciela”.

Przewodniczący akademii, prezes ZG ZNP Marian Walczak powitał przybyłych, m. in. członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego, kierownika Wydziału Oświaty i Nauki KC PZPR Andrzeja Werblana, prezesa PAN Janusza Groszkowskiego.

Wśród parutysięcznej rzeszy delegacji nauczy-

cieli z całego kraju znajdowali się także ministrowie, liczni działacze organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych. Referat kreślący osiągnięcia i aktualne zadania pedagogów polskich nakreślił minister Henryk Jabłoński.

Targ o bazy

(B) Dokończenie ze str. 1

gorączkowe przetargi, których uczestnicy w żaden sposób nie mogą dojść do porozumienia.

USA spieszą się, ponieważ dotychczasowy układ o bazach wygasł 26 września i został przedłużony tylko do końca marca przyszłego roku. Wykorzystując wzmożenie agresywnych planów Waszyngtonu Hiszpanie zażądali takiej ceny, że Amerykanie nie mogą się w żaden sposób na to zgodzić. Madryt zażądał miliarda dolarów — w postaci pomocy wojskowej i kredytów w handlu z USA. Stany Zjednoczone proponują cenę znacznie niższą — 140 mln dolarów. Różnica zdań — jak widać — jest tu poważna tak, że prasa amerykańska zaczyna przebiekać o tym, że nie da się prawdopodobnie przedłużyć układu o bazach.

Waszyngton wzmagal ostatnio nacisk na Madryt, starając się doprowadzić do obniżenia ceny.

Wysiłki Waszyngtonu nie poszły na marne. Jawne konsultacje, zakulisowe manewry i pewne finansowe kompromisy (Waszyngton dorzucił do swej początkowej ceny jeszcze 100 mln dolarów), złagodziły żądania Madrytu. Według doniesienia gazety „New York Times” Hiszpani żądają teraz tylko 400 mln dolarów, ale dla Waszyngtonu i to jest jeszcze cena zbyt wysoka.

W tych przetargach sojusznikami Waszyngtonu są generałowie hiszpańscy, którzy boją się, że USA mogą się „obrazić”.

TRZY POKOLENIA przy szkolnej tablicy...

Wszystko zaczyna się od... szkoły, a więc od nauczyciela. Mówią, że jeśli jest to zawód, to głównie... życiowy. Jeszcze do dziś tu i ówdzie usłyszeć można przekleństwo: „Bodajbys cudze dzieci uczył...”. W samej rzeczy nie jest to chyba zawód w sensie profesji, pracy dającej utrzymanie (a w każdym razie nie tylko i może nawet nie przede wszystkim) lecz raczej życiowe powołanie, choć sami nauczyciele niełatwo się do tego przyznają.

Bo w końcu co ich trzyma przy szkolnej tablicy? Zarobki? Nie zawsze współmierne do wysiłku umysłowego i wręcz fizycznego. Zaszczty? Jakże skąpe. Prestiż? Niepewny. Niepewny. Uznanie rodziców i uczniów? Rzadko okazywane. Przywileje? Jest ich niewiele.

A jednak każdego dnia, co rano stają przed gromadą złożoną z indywidualności (a każda — to problem), by — mówiąc pałeczką — nieść przejęty od poprzedników, ów przyszłościowy „kaganek oświaty”. Tysiące, dziesiątki i setki tysięcy naszych nauczycieli...

Wybraliśmy, nie kierując się żadnymi założeniami, trzy „pierwsze lepsze” życiorysy łódzkich nauczycieli. Trzy zwykłe biografie, bezmiennie jak tysiące innych i przekazujemy je tu bezmiennie by uniknąć pytania: „Dlaczego właśnie ci?”

Pracują w Szkole Podstawowej nr 6 — to wszystko. Lecz równie dobrze, mogliby pracować w szkole nr 60, 600 lub 6000. I na pewno pracują — ich koleżanki czy koledzy...

Koleżanki i koledzy 21-letniej Grażyny G., która przy szkolnej tablicy stanęła we wrześniu bieżącego roku. Młoda, śliczna dziewczyna o oczach rozumnych i wymownych, sama opowiada — gniotąc nerwowo długie palce — swój nieskomplikowany życiorys, który można zmieścić na połowie kartki wyrwanej ze szkolnego zeszytu. Najpierw, po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w w XXX LO, chciała zostać lekarzem, choć od najmłod-

szych lat lubiła bawić się „w szkołę”. Egzamin na AM nie powiódł się, więc ojciec — sam nauczyciel teorii muzyki w Studium Nauczycielskim — podsunął myśl, by rozpoczęła naukę w tej uczelni. Wybrała kierunek: zajęcia techniczno-praktyczne. Jednocześnie pracowała z powodzeniem w sędzi koleżeńskim uczelnianej organizacji ZSP. Potem były kłopoty z uzyskaniem pracy, jako że w Łodzi od kilku lat wyraźnie odczuwa się „nadprodukcję” kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Kierowniczka szkoły nr 6 chciała zresztą, by przydzielono jej mężczyznę z tą specjalnością i początkowo nawet nie była zadowolona widząc młodzieńca „koze”. Ale „koza” od pierwszego dnia udowodniła, że ma ową „iskrę”, ten trudny wymienny talent, „szósty zmysł”, bez którego nie ma dobrego nauczyciela. Szczególnie udają się jej lekcje gotowania. Dziewczeta pod jej okiem uzyskują umiejętności, za które kiedyś meżowie będą jej nosić na rękach. Kiedy pytam, czy już wie, że zostanie w tym zawodzie, odpowiada bez wahania: „Oczywiście, ale muszę się sama wielu rzeczy nauczyć i nie poprzestaną na dyplomie SN...”

Starsza od niej zaledwie o nieco ponad 10 lat Stanisława K. — kierowniczka tej szkoły, jeszcze w klasie maturalnej liceum ogólnokształcącego zdobyła kwalifikacje pedagogiczne. Wówczas, w latach pięćdziesiątych brak nauczycieli był dotkliwie odczuwany. Otrzymała nakaz pracy do Łodzi, mimo iż pochodzi z Kieleckiego. Tu także, pracując w szkole podstawowej, studiowała

zaocznie w SN nauczanie podstawowe i historię. W 1962 r. rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej nr 6, później przez trzy lata była zastępcą kierownika, a po jego odejściu na emeryturę, objęła po nim stanowisko, które piastuje do dziś. Nie mogą oprzeć się pokusie i pytam o owe niewymierne, nieprzeliczone satysfakcje.

— No cóż — mówi — kiedy przychodzą absolwenci, którzy uczą się już w technikach, czy szkołach wyższych i mówią, że wiele zawdzięczają nam z owego podstawowego szczebla, gdy uda się uratować „dwójkowicza”... czyż łatwo o większe satysfakcje?!

To pokolenie powojennych nauczycieli, którzy nie zaznali gorczy bezrobocia, beznadziejności niepotrzebnej egzystencji. Nie zaszczytowało ich Kazimierz B. — jednej z najstarszych nauczycielek tej szkoły. Po skończeniu państwowej Seminarium Nauczycielskiego, po zdobyciu tego zawodu, o którym marzyła od wczesnej młodości, przez dłuższy czas nie mogła dostać pracy. Wreszcie zaproponowano jej... bezpłatną roczną praktykę. „Wykazała się”. Oferowano jej wówczas półroczny kontrakt. Czyż mogła nie przyjąć? Pojechała więc do zapadłej wsi w powiecie piotrkowskim, nie wiedząc, iż jest to wieś wielonarodowościowa (Polacy, Niemcy, Czesi, Żydzi). Sprostowała dodatkowy problem z tym związany. Dwa lata przed wojną wyszła za mąż, także za nauczyciela. Urodził się syn (dziś również posiadający kwalifikacje nauczyciela), a meza hitlerowcy osadzili w Oświęcimiu, skąd już nie powrócił. Ją zaś — żonę nauczyciela, Polaka-patriotę, zwolnili hitlerowcy z pracy, proponując zatrudnienie jeśli zdecydowała się na... rozwód. Odmówiła i podjęła tajne nauczanie. Wyprowadzała mizerny dobytek poprzednich lat, a ponadto „nieznani sprawcy” co i raz pozostawiali w sieni woreczek maki, czy trochę kaszy.

Zaraz po wyzwoleniu stanęła do pracy. Od września 1945 r. pracowała już w Łodzi. Patriotyczny „testament” meza przekazała i przekazuje podczas lekcji ojczystego języka, ojczystej literatury, licznym pokoleniom uczniów. Widzi w tym nie tylko swoją życiową pasję, ale i obywatelski obowiązek...

Trzy życiorysy. Trzy kobiety różniące się wiekiem, stażem zawodowym, usposobieniami. Złączone pasją, wiarą, że człowiek jest dobry, rozumny. Świadome doniosłości zadania, jakie na nich spoczywa. Kochające dzieci i kochane przez dzieci, które im ufają, powierzają „największe tajemnice” swych króciutkich żywotów.

Nauczycielki, bo tych jest w tym zawodzie najwięcej... Takie same jak te, które ciepło, najszybciej nie zapomina każdy nie tylko wtedy, gdy gazety obwieszczają doroczny Dzień Nauczyciela, lecz zawsze wówczas, gdy w swoich życiorysach szukamy jaśniejszych punktów.

JÓZEF POTĘGA

E. BRYLL

O „Rzeczy listopadowej”

Teatralna Łódź ze szczerem zainteresowaniem czeka na premierę sztuki Ernesta Brylla „Rzecz listopadowa”, która odbędzie się dziś, w sobotę, w Teatrze Powszechnym.

Ernesta Brylla spotkałem na próbie generalnej. Zapytany ile teatrów wystawia, względnie ma zamiar wystawić „Rzecz listopadową”, jej autor poinformował nas:

— Kolejno wystawia ją: teatr wrocławski, łódzki, krakowski, gdański, zielonogórski. Nieco później gracie będą: Szczecin, Poznań oraz Warszawa.

— Już sam fakt, że „Rzecz listopadowa” wzbudziła takie zainteresowanie, świadczy dowodnie o jej walorach artystycznych i scenicznych. I tu drugie pytanie: z całą pewnością każdy z reżyserów opracowujących pańską sztukę nie będzie powielał tych samych koncepcji inscenizacyjnych, ale będzie miał ambicję, ażeby poszukać własnych. Jaki z momentów, względnie podtekstów, trzeba będzie eksponować przede wszystkim, ażeby całość spektaklu stała się najbliższą pańskim intencjom?

— Ta, która zaakcentuje dobitnie, że (powtarzam za Słowackim) „jeśli gryzę, to

sercem gryzę”. Moim zdaniem — powołuję się na spóstrzeżenia wyniesione z prób tej sztuki — teatry czują to, że cała krytyka zawarta w „Rzeczy listopadowej”, wynika z wielkiej miłości dla naszej ojczyzny. Liczę też na dobry rezonans widowni: a jestem przecież autorem, który z tak szeroką widownią spotyka się po raz pierwszy, bo „Rzecz listopadowa” to mój debiut dramatyczny.

— Nie czekając na wynik tego debiutu dramaturgicznego podobno napisał pan inną jeszcze sztukę?

— Ścisłej mówiąc, nawet dwie, w tym dramat ludowy, pastorałkę pt. „Po górach, po chmurach”. Wystawienie jej zaplanowały Teatr Ludowy w Nowej Hucie oraz Warszawa (A-xer).

Rozmawiał:

M. J.

JAK LICZYĆ?

INF. WŁASNA

Na maszynach, czy »na piechotę«

Maszyny matematyczne re-
welacyjne „narzędzie” a za-
tatem symbol nowoczesnej
techniki są w Łodzi wyko-
rzystywane w stopniu niedo-
statecznym. Teoretycznie
różnorodność maszyn te po-
trafia wyliczać rzeczy, o
których się technikom nie
śniło. Umożliwiają nie tylko
kolosalne zwiększenie tempa
rozwiązań — w sensie wy-
boru wariantu najbardziej
ekonomicznego i skutecznego.
Maszyna oblicza w kilka
minut to, nad czym projek-
tant śleczy dwa tygodnie —
np. układ szkieletowy bu-
dynku (tzw. ramownicy).
Maszyna umożliwia prze-
liczenie szeregu danych m.in.
w dziedzinie projektowania,
zastępując — jak mówią
technicy — liczenie „na pie-
chotę”.

Mimo tych znanych i uzna-
nych zalet w Łodzi „maszy-

nowo” liczy się mało co i
mało kto — kilka biur pro-
jektowych, kilka instytutów
przemysłowych, kilka placów-
ek uczelnianych, kilka in-
stytucji... Istnieje bowiem
tylko kilka maszyn zdolnych
do przebiegu inżynierijno-
technicznych — głównie ty-
pu Odra 1003 i 1013 „przy-
pisanych” poszczególnym in-
stytucjom, zaś do użytku pow-
szedniego praktycznie rzecz
biorąc jedna jedyna maszyna
„ZAM” w Zakładzie Elek-
tronicznej Techniki Oblicze-
niowej. Jeśli zaś chodzi o
maszyny do przetwarzania
danych i na tej podstawie
podejmowanie decyzji z dzie-
dziny zarządzania, to takich
w Łodzi w ogóle nie ma i
7 zakładów bawelinianych
stosujących tę metodę pracy
wozi dane do Warszawy.

Po pierwsze więc — „nie
mamy armat”, mamy zaś —
perspektywę. Za kilka, bądź

kilkanaście miesięcy ZETO
otrzyma maszynę ZAM-41, a
przemysł lekki, jeśli zapadną
wreszcie decyzje w tej sprawie,
maszynę do przetwarzania
danych EE-44. Wiadomo jednak,
że nawet przy obecnych skromnych
możliwościach można by więcej li-
czyć na maszynach niż „na
piechotę”. Brak jednak z
jednej strony umiejętności
wśród techników, jako że
maszyny są bardziej wymaga-
jące niż suwak czy kartka
papieru, z drugiej — bodź-
ców ekonomicznych. W sen-
sie finansowym projektan-
tom i technikom w zbyt wiel-
u wypadkach nie opłaca się
posługiwać maszyną — le-
piej olówkiem i tabliczką
mnożenia. O sprawach tych
mówili na specjalnej konfe-
rencji w łódzkim NOT in-
żynierowie i technicy z dwu-
dziesięciu kilku biur projekto-
wych.

I. DRYLL

Dr BORECKI-ginekolog, Trau-
gutta 9 62263-g
FUTRO piżmowce — piękne,
planino sprzedam. Tel. 496-64.
62279-g

SZYNZYLE sprzedam. Fel-
szynskiego 14 m. 29. 62189-g
FUTRO damskie, nowe, sre-
brzyste baranki bułgarskie,
sprzedam. Wigury 12 m. 6,
front. II wejście. 62166-g

WYDRĘ — duży kominierz
sprzedam. Narutowicza 75d m.
10, po godz. 18. 62266-g

PIANINA, fortepiany stroi, na-
prawia, ocenia — firma Gro-
chowicka, Piromowicza 10, tel.
376-21. 62478-g

„WARTBURGA” lub „Moskwic-
za” — wylosowanego w PKO
ewent. po małym przebiegu
— kupię. Oferty „62188” Pra-
sa, Piotrkowska 96.

„SYRENE-103” sprzedam. Hi-
potezna 31, godziny popołud-
niowe. 62178-g

„MOSKWICZA-407” sprzedam.
Narutowicza 32-18, godz. 15-18.
62475-g

STUDENTKĘ lub uczennicę
przyjmę do pokoju sublokato-
rskiego w centrum. Oferty
„62127” Praśa, Piotrkowska 96.

STUDENTÓW (uczniów) do
pokoju sublokatorskiego przy-
jęm. Sienkiewicza 61-15. 62184-g

MŁODY, pracujący poszukuje
pokoju z wygodami. Tel.
277-36 po 17. 62199-g

WROCŁAW — pokój, kuchnię,
komfort, telefon, zamienie na
podobne w Łodzi. Oferty
„62247” Praśa, Piotrkowska 96.

OGŁOSZENIA DROBNE

WŁOCŁAWEK — kawalerkę w
blokach zamienie na równo-
rzędne w Łodzi. Oferty „62150”
Praśa, Piotrkowska 96.

POKOJU sublokatorskiego po-
szukuje samotny, pracujący.
Oferty „62162” Praśa, Piotrkowska 96.

3 POKOJE, kuchnię (50 m
kw.), telefon — bloki, zamie-
nie na dwa duże równorzęd-
ne. Oferty „62148” Praśa,
Piotrkowska 96.

4 POKOJE, kuchnię zamienie
na 2 razy po 2 pokoje, kuch-
nię. Tel. 394-42. 62157-g
POSIADAM pokój sublokato-
rski. Maszynowa 33, od godz.
16. 62133-g

LOKALU przemysłowego po-
szukuję. Tel. 320-58. 62129-g

ŁÓDŹ — dwa pokoje z wne-
ką kuchenną — bloki, zamie-
nie na mieszkanie w Często-
chowie. Wiadomość: Łódź, Lu-
belska 23 m. 2 lub Częstocho-
wa, Katedralna 8 m. 39. —
Małk Teresa. 62149-g

WŁOCŁAWEK — kawalerkę w
blokach zamienie na równo-
rzędne w Łodzi. Oferty „62150”
Praśa, Piotrkowska 96.

**SZŁAKĘ
KOTŁOWĄ**

w dowolnych ilościach oferują

BEZPŁATNIE

ZPJ im. W. Wróblewskiego w
Łodzi ul. Hipotezna 7/9

Odbiór własnym transportem

SAMOTNY poszukuje sublo-
katorskiego pokoju. Oferty
„62191” Praśa, Piotrkowska 96.

MATEMATYKA, fizyka. Skrzy-
pek. 316-94. 61486-g

KOREPETYCJI z matematyki,
fizyki i chemii udziela magi-
ster Burzyńska, tel. 414-41.

UCZNIOM zaniedbanym opó-
nionym i trudnym w nauce
pomaga magister, Zaborski,
Nawrot 13-8, front III p.
61965-g

NIEMIĘCKI, rosyjski, nauka,
tłumaczenia. Keppe, Wigury
12 m. 6, front. 61694-g

OPIEKUNKĘ dochodzącą do
4-letniego dziecka przyjmie.
Tatrzańska 85 m. 64, Dąbrowa,
g. 17-20. 62272-g

POMOC domowa na stałe po-
trzebna. Łódź, Kasowa 2-42
(Rzgowska przy Lecznicy).
62246-g

GOSPODIA do lekarza po-
trzebna. Narutowicza 67 m. 2
(wejście od Lindleya 2). Zgło-
szenia po godz. 17. 62521-g

POMOC domowa do 3 osób
potrzebna. Warunki dobre.
Wojska Polskiego 162 m. 5.
Tel. 558-45. 62186-g

PANNA pracująca poszukuje
sublokatorskiego pokoju z nie-
krepującym wejściem. Oferty
„62130” Praśa, Piotrkowska 96.

AGENTA — sprzedaj artyku-
łu galanterijnego — poszuku-
je. Oferty „62125”. Piotrkow-
ska 96.

HAFCIARKE zatrudni pra-
cownia szlifierzy. Seredyn-
ska, Piotrkowska 82. 62171-g

IRENA MAJZNER, Lorentza 1,
zgubiła zlecenie na protezę.
62187-g

WŁASCIEL samochodu oso-
bowego zawrze umowę na wy-
jazd z instytucją społeczną
lub prywatną. Oferty
„62137” Praśa, Piotrkowska 96.

PRODUKCJE na prasę cierną
— nacisk do 45 ton z oprzy-
ządowaniem lub bez — przy-
jmę. Oferty „62099” Praśa,
Piotrkowska 96.

TELEWIZYJNE naprawy eks-
presowe i zwykłe. Ireneusz
Dynoski. Tel. 557-45. 62185-g

NAPRAWIA uszkodzoną gar-
derobę. Cerownia Artystyczna
Więckowskiego 23. Frankow-
ska. 62142-g

INŻYNIER naprawia telewizo-
ry. Tel. 231-84 Pruski. 62309-g

FARBUEMY: misie z anilany
— wiochacz oraz nylonowe,
wełniane i wszelkie garderob-
ę. Pralnia Chemiczna i Far-
biarnia, Limanowskiego 134.
Sobczyńska. 62280-g

SUPERLEGANCKI strój słub-
ny artystycznie wykonany
uszyjemy. Wypożyczymy.
F-ma „Roma”, Zachodnia 75,
Orich. 61080-g

SZKOŁA Cyrulskiego Łódź,
Kilińskiego 46, tel. 335-42 wy-
ucza najnowszych tańców.
Zapisy codziennie. 62173-g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Mgr inżynierów lub inżynierów z uprawnieniami do projekto-
wania w specjalności budowy mostów na stanowiskach projek-
tantów, inżynierów lub techników o specjalności konstrukcji
budowlanych na stanowiskach asystentów, zatrudni zaraz Biu-
ro Projektów Kolejowych w Łodzi ul. Wieckowskiego 16. Wy-
nagrodzenie zasadnicze wg stawek obowiązujących w państwo-
wych biurach projektowych plus premia, kolejowa opieka le-
karska i zniżka 80% na przejazd kolejami dla pracownika i ro-
diny. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr w godz. 9-13, III p.,
pokoju nr 10. 8292/K

Technika mechanika do oddziału mechaniczno-kotłarskiego na
stanowisku starszego mistrza, ekonomisty zaopatrzeniowca i tech-
nologa w zarządzie produkcji pomocniczej — zatrudni natych-
miast Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal” w Ło-
dź, Brukowa 20. Ponadto zatrudnimy gł. konstruktora w zarządzie
produkcji pomocniczej. Warunki pracy i płacy do omówienia.

Mgr inż. mechanika na samodzielnym stanowisku zatrudni
Brązowy Ośrodek Postępu Technicznego Usług Odzieżowych
w Łodzi, ul. Wrzesnińska 110, tel. 576-13. Warunki pracy i płacy
do omówienia. 8354/K

Tokarzy pociągowych, frezerów, szlifierzy-polerowników, elektry-
ków z III lub IV grupą bhp, robotnika-podgrzewacza do kufni,
robotnika transportu wewnętrznego zatrudni natychmiast na do-
godnych warunkach (wysokie zarobki, dywidenda, w dobrym
stanie park maszynowy, seryjna produkcja) Spółdzielnia Pracy
„Metalowiec” w Łodzi, ul. Brzozowa 11/15. Informacji udziela
dział kadr w godz. 7-15. 8501/K

Monterów samochodowych, operatorów na sprzęt ciężki, kie-
rowców samochodowych, ładowaczy, zamiataczy, palaczy c. o.
i dozorców, z terenu m. Łódź oraz wojew. łódzkiego — zatrud-
ni na czas trwania akcji zimowej Miejskie Przedsiębiorstwo
Oczyszczania w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. To-
karskiego 2, tel. 502-36, 580-40, -41, -42 w godz. 7-15.
8272/K

Wielki Konkurs „Dziennika Łódzkiego”

i Towarzystwa Przyjaciół Łodzi

Łódzka wiosna artystyczna

Sygnalizowaliśmy już inicjatywę zrodzoną w Stowarzyszeniu Polskich Artystów Teatru i Filmu, a której na imię „Łódzka Wiosna Artystyczna”. W stowarzyszeniach twórczych, wśród aktorów, muzyków, plastyków, architektów, fotografików i in. toczą się dyskusje zmierzające do nadania najatrakcyjniejszego kształtu cyklowi imprez, który po raz pierwszy odbędzie się w maju przyszłego roku i ma być w różnej formie powtarzany corocznie.

Będzie to pierwsza na taką miarę wspólna akcja środowisk twórczych Łodzi, której celem jest przedstawienie najciekawszych i najbardziej ambitnych osiągnięć artystycznych szerokiemu o-

gółowi mieszkańców miasta, województwa i całego kraju.

Nie zamierzają się przy tym inicjatorzy ograniczać wyłącznie do prezentowania dorobku łódzkich „zawodowych” twórców. Biorze się pod uwagę i amatorski ruch artystyczny, a także obecność twórców z innych rejonów kraju, być może i z zagranicy. Dla przykładu — Teatr Wielki czyni starania o to, by w naszym mieście występował w czasie „Wiosny” gruziński Teatr Opery i Baletu. Środowisko muzyczne wspólnie z Wydz. Kultury Prez. Woj. RN zamierza zorganizować atrakcyjne pokazy folkloru ziem łódzkich, plastycy proponują wiele ciekawych wystaw, dziennikarze — ekspozycje satyry politycznej najwybitniejszych satyryków krajów demokracji ludowej. Może przy tej okazji łatwiej byłoby Muzeum Historii Włókiennictwa o zapoczątkowanie Biennale Tkactwa Unikatowego, zaś fotografikom — o międzynarodową wystawę fotografii?

Zamierzamy wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Łodzi zorganizować

WIELKI KONKURS

adresowany do wszystkich mieszkańców naszego miasta, artystów i odbiorców dóbr kulturalnych. działaczy społecznych, wreszcie do różnego rodzaju organizacji i przedsiębiorstw.

Chodzi nam o stworzenie swojego rodzaju „trustu mózgowego”, który poddałby inicjatorom i Radzie Programowej Łódzkiej Wiosny Artystycznej atrakcyjne propozycje dotyczące charakteru i kształtu imprez. Zależy nam na tym, aby Łódzka Wiosna Artystyczna zyskała efektywny, nie

banalny kształt i jednocześnie — by włączyły się w nią szerokie kręgi naszego społeczeństwa. Cenne będą zarówno propozycje zmierzające do „uterenowienia” tej inicjatywy (czekamy tu na głosy przedstawicieli różnego rodzaju organizacji społecznych i placówek kulturalnych), jak i podające pod rozwagę rozwiązania organizacyjne — konkretnych imprez masowych i kameralnych. Co mogą w tym względzie zrobić, powiedzą nam, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe? Ot, choćby — mają pieniądze na reklamę — może uda się zrealizować reklamy tych przedsiębiorstw z reklamą „Wiosny” przy okazji druku biuletynów, programów itp.?

UWAŻAMY KONKURS ZA OTWARTY!

Już dziś możesz chwycić za pióro i nadesłać swoje propozycje na adres: REDAKCJA „DZIENNIK ŁÓDZKI”, Łódź, ul. Piotrkowska 96, z dopiskiem NA KOPERCIE „KONKURS — ŁÓDZKA WIOSNA ARTYSTYCZNA”

Oczekujemy przy tym także na głosy oceniające kształt życia kulturalnego w naszym mieście — jego cienie i blaski.

NAJCIĘKAWSZE PRACE BEDZIEMY ZA ZGODĄ AUTORÓW PUBLIKOWAĆ. HONORUJĄC JE WEDŁUG STAWEK DZIENNIKARSKICH.

NAJATRAKCYJNIEJSZE PROPOZYCJE BĘDĄ NAGRODZONE LICZNYMI I CENNYMI NAGRODAMI. CZEKAMY NA LISTY!

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefon 03
Straż Pożarna 06
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07, 400-00
Informacja PKP 581-11
Informacja PKS 263-96
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI — g. 18
„Zemsta nietoperza”
TEATR POWSZECHNY — g. 19.15
„Rzecz listopadowa”
TEATR NOWY — nieczynny
MAŁA SALA — g. 20 „Skiz”
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) — g. 15
„Niemy”, g. 19 „Poskromienie złośnicy”
TEATR 7.15 — g. 17.30 „Sten-dhal i S-ka”
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci, Ewo”
TEATR PINOKIO — g. 17.30
„Allem Kallem”
TEATR ARLEKIN — g. 17.30
„Niezwyczajny wynalazek profesora Orzeszka”

KABARET AGAWA (w kawiarni Agawa) g. 22.15 „Raz na różowo”

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICWA (ul. Piotrkowska 282) g. 10-17
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne od g. 10-15
MUZEUM SZTUKI (ul. Wiercowskiego 36) — czynne od 9-15
MUZEUM KATEDRY EWO-LUCYJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) — czynne od 10-17
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od g. 10-15

KINA

BALTYK — „Anna Karenina” od lat 16 (radz.) g. 12, 13, 16, 19
POLONIA — „Operacja św. Januara” (wł.) od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA — „Dzień, w którym wypłynęła ryba” (grecki) od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Lalka” (pol.) od lat 14, godz. 10 (seans zamknięty), 13, 16, 19
WŁÓKNIARZ — „Lalka” (pol.) od lat 14 g. 10, 13, 16, 19
ZACHETA — „Kochany to-buz” (franc.) od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ADRIA — „Rozstanie” (pł.) od lat 16 g. 10, 12, 14. Po-żegnanie z tytułem: „Zalot-

CO? gdzie? KIEDY?

nik” (fr.) od l. 14 g. 16, 13, 20
CZAJKA — „Hatori” (USA) od lat 11 g. 16, 19
ENERGETYK — „Grobowiec Ligei” (ang.) od lat 16, g. 17, 19

GDYNIA — „Hasło Korn” (pol.) od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA — „Król Maciuś I” (pol.) od lat 7, g. 10, 12, „Jeziorek flamingów” (meks.) od lat 7, g. 15, 18, „Tara-humara” (meks.) od lat 16 g. 20

MAJA — „Winnetou” III część od lat 11 (jug.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

LACZNOŚĆ — „Strzelba z Ne-vesinje” (jugosł.) od lat 12, g. 19

LDK — „Zazie w metro” (fr.) od lat 16, g. 15, 17.30, 20

MŁODA GWARDIA — „Rok Franka W.” (pol.) od l. 14, g. 10, 11.30, 13, 14.30, 16, „Wataha” (USA) od l. 16, g. 18.00, 20.15

MUZA — „Udredka i ekstaza” (wł.) od lat 14, g. 16, 19
OKA — „Piękna Angelika” (franc.) od lat 16, g. 15.30, 17.45, 20

POLESIE — „Wycieczka w nieznane” (pol.) od lat 16, g. 17, 19

POPULARNE — „Cierpkie wi-no” (radz.) od lat 14, g. 15, „Tom Jones” (ang.) od lat 16, g. 17, 19.30

PRZEDWIOSNIE — „Syno-wie Katie Elder” (USA) od lat 16, g. 15, 17.30, 20

PIONIER — nieczynny
POKÓJ — „Rzeka Czerwona” (USA) od l. 14, g. 15, 17.30, 20

REKORD — „Kryżacy” (pol.) od lat 12, g. 9.30 seans zamknięty, 13, 16.30 „Marki-za Angelika” (franc.) od lat 16, g. 20

ROMA — nieczynny
SOJUSZ — „Kto chce zabić Jessie” (czeski) od lat 14, g. 17, 19

STOKI — „Niewidzialny ha-talion” (jug.) od lat 11, g. 16, „Druga prawda” (franc.) od lat 16, g. 18, 20

STYLOWY — STUDYJNE Po-żegnanie z tytułem: „Do-kałd po deszczu” (jugosł.) od lat 18, g. 16, 18, 20

STUDIO — „Ach ci młodzi” (węg.) od lat 11, g. 16, 18

SVIT — „Smok” g. 10, 11; „Czarodziejska lampa Alla-dyna” (radz.) od lat 7, g. 12, 14; „Fałszywe banknoty” (fr.) od l. 14, g. 16, 18, 20

TATRY — Bajki: „Ali Baba i 40 rozbójników”, „Czerwo-ny Kapturek”, „Piotruś” g. 16, 17, Kino filmów polskich „Sami swoi” (pol.) od lat 14, g. 18, 20

SEANSE NOCNE

POLONIA — „Agent o dwóch twarzach” (ang.) g. 22.15
WISŁA — „Wypadek” (ang.) g. 22.30

ZACHETA — „2 tygodnie we wrzesniu” (ang.) g. 22.15
MUZA — „Zabawa w masa-krę” (franc.) g. 22

DYZURY APTEK

Cieszkowskiego 5, Piotrkow-ska 127, Tuwima 59, Limanow-skiego 37, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2, Zielona 28.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyj-muje rodzaje i chore ginekologiczne z dziennej Ba-luty i Widzew oraz z dziel-nicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Cieszkowskiego 5 i Felńskiego.

Klinika WAM ul. Fornal-skiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziennej Polesie oraz z dziennej Górna z Rej. Poradni „K” ul. Lecznica 6.

II Klinika Pol-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje ro-dzaje i chore ginekologiczne z dziennej Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Kopciń-skiego 32 i Nowotki 60 oraz z dziennej Górna z Rej. Poradni „K” ul. Ordzańska.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicz-ne z dziennej Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i 269 oraz z dziel-nicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Przybyszewskiego 32.

Informacje o dyżurach szpi-tali innych specjalności — tel. 03.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmują sa chorzy w godz. 16-7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godzinach 19-5.

Radio i Telewizja

SOBOTA, 23.XI.68 R.

Program I-szy — fala 1322 m

8.00 Dziennik. 8.20 Mel. roz-rywkowe. 8.44 Koncert żywe-9.00 „Odrzutowy kugol”. 9.20 Transkrypcje orkiestrowe. 10.00 „W smudze czerwonych iskieł”. 10.20 Konc. rozrywkowy. 10.30 „W świecie niskich temperatur”. 11.00 „Święta wolna dwu Ludwików”. 11.25 Wiazanka melodii. 11.35 Ze-spół M. Janicza. 11.40 „Poznaj swoje dziecko”. 12.05 Wład. 12.10 „Koncert z polonezem”. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Skarbonka z lipowego drze-wa”. 13.20 (L) Gra Ork. Man-dolin. 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”. 14.00 „Czy znasz te książki?”. 14.30 Koncert z na-grań Ork. PR. 15.00 Wład. 15.05 „Sportowe wieści na start”. 15.20 Turniej. „Brawo najlepsi”. 16.05 „W studio

Rytm i gdzie indziej”. 18.40 Muzyka i akt. 19.05 „Włado-mości pół zartem pół serio”. 19.20 „Sylwetki polityczne”. 19.30 „Wędrowniki muzyczne po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.28 Kronika sportowa. 20.40 Pod-wieczorek przy mikrofonie. 22.10 Wiedeński przeboje. 22.40 Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 23.00 II wyd. dzien-nika. 23.10 Wład. sportowe. 23.15 „Tańczymy do północy”. 24.00 Wład.

Program II-gi — fala 367 m
Program lok. — fala 202.2 m

9.30 Wład. 9.35 „List ze Śla-ska”. 9.50 Wiazanka mel. 10.00 Kompozytorzy — dzieciom. 10.25 Magazyn literacki „To i owo”. 11.15 Uluźnione przebo-je. 11.25 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (L) Komunikaty — tea-try. 12.35 (L) „Na antenie wo-

jewództwo”. 12.50 (L) Muz. lu-dowa. 13.05 (L) „Młodzieżowy bohater roku” — powł. 13.25 „Tarwinowie” — fragm. 13.45 Motywy góralskie w muzyce. 14.30 „Polski skarbiec koron-ny” — gawęda. 14.45 „Błękit-na sztafeta”. 15.00 Gra zesp. W. Kolankowskiego. 15.20 „A-matorskie zespoły przed mi-krofonem”. 15.45 „Katolicyzm i współczesność”. 15.00 Wład. 16.05 Z twórc. Romantyków. 16.45 (L) Akt. łódzkie. 17.00 (L) „Okolice kultury”. 17.10 (L) „Piosenki radiowej listy prze-bojów”. 17.15 Muzyka muzycz-na. 18.00 (L) „Z dostawą do domu”. 18.30 Publicystyka mię-dzynarodowa. 18.45 Lekcja jeź. franc. 19.00 Wład. 19.07 „Syl-wetki piosenkarzy radzieckich”. 19.30 „Matysiakiowie”. 20.00 Tańce ludowe. 20.25 „Wie-rzenia ludu”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wład. sport. 21.31 Recital tygodnia. 21.59 Chwila poezji. 22.02 Gra Trio Irvinga Fieldsa. 22.20 Zespół Dziwiatka. 22.50 Do tańca za-praszają orkiestry. 23.15 Chwila prozy. 23.20 Wieczorny kon-cert. 23.50 Wład.

Program III-ci
UKF 71.45 MHz

17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Wybraniec” — odc. 17.40 Spotkanie na szczy-cie — Ella i Duke. 18.00 Eks-presem przez świat. 18.05 Mó-wi oficer śledczy. 18.20 Klub grającego krawka. 18.00 Czyta-my pamiętniki. 19.15 Aktor, czy piosenkarz — Jean Clau-de Pascal. 19.40 Piosenki z wło-skiego buta. 20.00 Wczoraj w „Ali-Babie”. 20.30 Słubna foto-grafia. 20.45 Klub grającego krawka. 21.00 Panie proszą pa-nów... 21.25 Rozmowy o pio-sence. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiaz-d siedmiu wieczorów — Cze-sław Niemien. 22.15 Co wieczór powieść — 2 odc. „Zwycię-stwa”. 22.45 Tylko po portu-galsku. 23.00 Wiersze o lesie. 23.05 Muzyka po 23-ciej. 23.45

Program na niedzielę. 23.30 Na dobranoc gra Charlie Min-gus.

TELEWIZJA ŁÓDZKA

9.55 Geografia dla klas VII — „ZSRR”. 10.25 „Rodzina Ar-tamonowych” — film. 11.55 Przerwa. 15.30 Program dnia. 15.35 „Krzyżowanie trzody chlewniej w produkcji towa-rowej”. 16.10 Wychowanie fi-zyczne naszych dzieci. 16.20 ŁWD. 16.40 Dziennik. 16.55 „Konkurs pięciu milionów”. 17.55 „Gawędy wilków morskich”. 18.10 „Almanach”. 18.40 „W Wersalu i w Warszawie”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 „Tele-Echo”. 21.00 „Re-wia polskich nagrań”. 22.00 Dziennik. 22.20 Wład. sport. 22.30 „Osiem i pół” — film.

Zygmunt Zeydler-Zborowski

Laska dyrektora Osieckiego

Natorski rozłożył ręce.

— Dziwisz się? Taki materiał dowodowy przeciwko tobie i pytasz się, dlaczego siedzisz? Nie bądź dzieckiem, Heniu. Nie możesz mieć pretensji do tych ludzi. Mogą cię zapewnić, że robią wszystko co w ich mocy, żeby dowieść twojej niewinności. Przecież najprostszą rzeczą byłoby wytoczyć ci sprawę i wlepić ci dziesięć czy piętnaście lat. Jeżeli tego nie robią, to właśnie dlatego, że nie są przekonani o twojej winie, a nie chcą brać na swoje sumienie wyroku skazującego. Powinieneś być im za to wdzięczny i starać się dopomóc w prowadzeniu dochodzenia. Pozwól sobie powiedzieć, że zachowujesz się jak idiota. Nie tylko nie chcesz mówić wszystkiego, co wiesz, na przesłuchaniu, ale nawet ze mną nie pogadasz szczerze.

Osiecki zerwał się z pryczy i zaczął biegać po celi.

— Czego ty chcesz ode mnie? Co ja ci mam powiedzieć?

— Cała prawda.

— Ja nie wpakowałem tych mikrofilmów do laski. To jest prawda.

— To jest tylko część prawdy.

— Daj mi spokój.

Natorski wyjął papierosy, zapalił i zaciągał się dymem.

— Posłuchaj, Henryku — powiedział spokojnym, ale zdecydowanym głosem. — Wszyscy chcemy ci pomóc. Wszystkim zależy na tym, żebyś wyszedł wreszcie z tej afera. Postaraj się skupić i zdradź mi pewne szczegóły, które mogłyby nam pomóc.

— Ale o co ci chodzi? Co chcesz wiedzieć?

— Czy jesteś skłonny odpowiadać mi szczerze na pytania?

— Postaram się.

— A więc przede wszystkim chciałbym się czegoś dowiedzieć o twojej laskie.

— No cóż... Miałem laskę, którą odziedziczyłem jeszcze po ojcu. Leżała gdzieś w kącie. Zapomniałem o niej. Dopiero kiedy spadłem z konia i zwichnąłem nogę...

— Podobno dawałeś tę laskę do reperacji?

— Tak. Gałka była prawie do połowy utracona, więc kazalem dać nową.

— Kto to zrobił?

— Jeden facet w Olsztynie. Prywatna inicjatywa.

— Jak się nazywa ten facet?

— Joachim Schatz.

— Jak to się dzieje, że tak dobrze pamiętasz to nazwisko?

— Bo tam, w naszej okolicy, mieszka jego brat. Stary dziwak, badacz Pisma świętego.

— Więc oddałeś laskę do naprawy temu Schatzowi z Olsztyna. Długo reperował?

— Nie pamiętam dokładnie. Chyba z tydzień, a może trochę dłużej.

— Dobrze zrobił?

— Bardzo dobrze. Gałka była taka, jak dawniej.

— Kto odebrał laskę z reperacji?

— Poprosiłem kogoś — odparł wymijająco Osiecki.

— Ale konkretnie kto odebrał? — nastawał Natorski.

— Jedną znajomą. Jechała do Olsztyna, więc ją poprosiłem...

— Co za znajomą?

— Mniejsza z tym.

— A może Józefina, co?

— Skąd wiesz o Józefinie?

Natorski uśmiechnął się.

— Jeżeli prowadzę twoją sprawę, to muszę coś niecoś wiedzieć. Więc to ona odebrała twoją laskę z reperacji?

— Tak.

— Chciałbym, żebyś mi coś więcej opowiedział o Józefinie.

Osiecki gniewnie potrząsnął głową.

— Nie mam zamiaru mówić o tej kur... Natorski dotknął ręki przyjaciela.

— Prosiłem cię, Henryku, żebyś staranniej dobiebrał słów.

— Daj mi spokój.

— Pomówmy poważnie. Przestań się obrażać, dasz, unosić honorem. Czy nie rozumiesz do diabła, że tu chodzi o ciebie, o twoją żonę, o dzieci? Chcę ci pomóc, więc nie utrudniaj mi. Mów wszystko, co wiesz i co może mieć znaczenie dla sprawy. Pamiętaj, że w takiej sytuacji każdy najmniejszy szczegół może być ważny.

Osiecki wykonał niecierpliwy ruch ręką.

— Więc pytaj i przestań mnie męczyć.

— Zyleś z Józefiną?

— Tak.

— Zdradziła cię z tym Niemcem, który jeździł w nocy na Marlenie?

— Tak. Skąd wiesz?

— To nieważne. Teraz ja zadaję pytania. Powiedz mi, czy domyślasz się, po co ten facet jeździł w nocy, dokąd?

— Nie mam pojęcia.

— Obsztorcowałeś go wtedy?

— A coś ty myślał? Miałem go może pochwalić? Mało brakowało, a byłby po mordzie ode mnie oberwał. W ostatniej chwili powstrzymałem się.

— Ten Niemiec nazywa się Walter Schatz, tak?

— Tak.

— Czy to jest jakiś krewny tego rzemieślnika z Olsztyna, który reperował ci laskę?

— Zdaje się, że to jego stryj.

— To znaczy, że ma tu dwóch stryjów, jeden mieszka w Olsztynie, a drugi to ten badacz Pisma świętego.

— No... tak.

— Czy nie sądzisz, że Walter Schatz może mieć coś wspólnego z tą laską, którą ci podrzucano?

Osiecki wzruszył ramionami.

— A bo ja wiem.

Natorski zgasił papierosa i wsunął niedopałek do pudełka z zapalnikami.

— Bo widzisz Henryku... Rozmawiałem niedawno z Markiem, twoim synem... Chłopak jest przekonany, że to wszystko przez tego Niemca. Mówi, że Walter Schatz przez zemstę...

— Marek tak myśli — powiedział Osiecki i usiadł na pryczy. — To dziwne...

— A ty...? — spytał Natorski.

— Cóż ja...? Bo ja wiem... To wszystko jest jakieś takie... Trudno mi sobie wyobrazić, żeby ten Niemiec tylko dlatego, że go obru-gałem... W końcu zasłużył sobie na to.

(53)

C. d. n.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”. Łódź 14, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączą ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-22, wojewódzki 243-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekopisów nie zamawionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Redakcja nocna 279-74. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przesł. Redakcja, Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 453-70. Cena prenumeraty rocznie 156 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielać wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.